



17075

kat.komp.

teny.

I

Mag. St. Dr.

P

Piotrkowszka Alexy: Dociucha z napomnie-
niem iatwny ojczyzny i mitym prapacis-
tom w karanie nad slatem Kaspian
Jernego z Ostroga Chastawskiego.

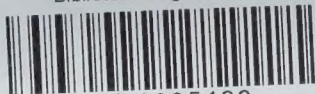
PANEG. et VITAE

Polon.

4^o

Æ 666.

Biblioteka Jagiellońska



stdr0005466

POCIECHA

z NAPOMNIENIEM.

Załosney Oyczyźnie, y miłym

Przyaciołom.

W K A Z A N I V

Ná Zaczne Kleynoty Herbowe,

Jásnie Oświeconego Krzeczcia,

IERZEGO Z OSTROGA,

Z A S Ł A W S K I E G O .

nád iegoż ciałem dána.

3 Ambony Dubieńskiej w Kościele v Oycow
Bernárdynow/ Roku Páńskiego/
1636. Dnia 10. Grudnia.

Przez

X. ALEXEGO PIOTRKOWCZYKA

tegoż Konwentu Káznodzieię.

228. Z dozwołeniem Stárfzych.

W K R A K . W Drukárni Fránciśka Cezárego.



17075 I

PRożno dwugłówny Orle w różne pátrzyś strony,
 Prożno Hyppocentaurze maś sie do obrony,
 Oro śmierć nieużył a czarne wzniożsy żagle,
 Cynozure z Cynibia zaśtonił a nagle.
TRycerz wśępuje ácz skoczył w pogoni:
 Sam Pátroń nie z Epyru pożyczynśy koni,
 Śmierć z żywotem poráził, á Stawie IERZEGO
 Wynośi : ácz nie ginie z Domu ZASŁAWSKIEGO.

Jaśnie Oświeconemu Xiażeciu,
X. I. M.

WŁADISŁAWOWI
DOMINIKOWI,
NA OSTROGV Y ZASŁAWIV,
HRABINA TARNOWIE.
Koniuszemu Koronnemu, &c.

Pánu Fundatorowi, y Dobrodźciowi
Miłościwemu.



Polny żal z Oyczyzna W.X.M. po Prze-
zacnych Synách Koronnych, w których
poczęcie Jaśnie Oświeconego XIAŻĘCIA
IERZEGO, nášego Dobrodźciá á
Stryjá W.X. M. śmierć świeżo zágár-
nęta, y moję poćiechę odpycha od siebie:
bo zechcęli gánić láment iáko wważne-
mu mowiac z Augustynem świętym, co nie gdy mówił do Hip-
ponenskich obleżencow: Is vir non est qui lapides atque
ædificia corruiere, & homines mori miratur. Nie jest
to meżá rostopnego / mieć w podźiwieniu gdy sie mury
ábo Zamki wála / y ludzie vmieráia. Pewnie od Oy-
czyzny osierociáley y W.X.M. powstanie drugi Antonius

verus (ktory Marcum Antonium lamentuiacego po zmár-
łym swym piástunie bronit) y rzecze: Permittite Principi
prius vt homo sit; neque enim vel principatus vel doctri-
na tollit affectus, Pozwólcie Xiażęciur niech się iako czło-
wiek do woli żalem nasyći; gdyż ani godność Xiażęca, ni
náuká áffektow znośa. Stráciłá bowiem Oycyzná piá-
stuná, ná ktorego sumpcie y dzielnościách wspierała się;
strwożyła żalem, mieśiac y gwiazdy iásno świecace rodowi-
tością y pobożnością. Nie máś iuż I E R Z E G O, ktory-
by z kopiiá koniá ośiadł, ábo w pogonia po nieprzyacieliu
oyczystym skoczył. Nie widzi y onego Orłá szczodrze tęp
potrzebnieyszym rozrzucáiacego, ná sámo tylko monstrum
(ktore człowiekiem niedawno będąc, odstrzelináło się gá-
dżinie iádowitey, teraz tuk nápięty porzuciłszy, w nieczło-
wieká się przemieniło) pátrzy. Toż upátruie przyczyna
żalu W. X. M. ábowiem zbytś zacna Fámilia Xiażęciá te-
go, ktory ná sobie rodowitość y sławę Xiażęca zátrzymá-
wał: záćmił się obłokiem żalu wáś mieśiac śliczny, y gwia-
zdá iásna pokrytá smutkiem światło swoje, przetoż z Tobia-
sem w ciemiách żalobliwych lamentuieś. Zbyt iuż koń
(żywotá) mężnego kiryśniká, ktoremu nienowiná było z
kopiiá skoczyć w pogonia zá nieprzyacieliem, zkad, ácz
non minori dexteritate, wśákże z żalem, tegoż W. X. M.
dośiádać przyidzie; swego bowiem śmierćia gorolotny Orle
postrzelony y zraniony będąc nárzekaś, iák niegdy Orzeł
od postrzału ginac. Piśa Poëtowie, że kiedy raz z tuku
postrzelonego orłá insepťástwo náwiedzáiac cieszyło, urá-
żony pocieszeniem rzekł: Nie przeto nárzekam żem zra-
nion,

nion, to mię boli iż od mego pierza; y przydano mu Emblema
tákie. Ab ipso contra ipsum, od niego przeciw niemu.
Iásnie oświecone XI a Zę Mćiny Pánie Koniusy Koronny
Dobrodzieiu y Fundatorze náš Miłóściny, podobney odpo-
wiedzi obawialem się ia gdym zámýślał ćieśyc spólnie z Oy-
czyzna W. X. M. y umárłym żywych przestrzedz, ábo dác
im nápomnienie. Widzac iednak w sluchaniu nie teskliwego,
przy wielu inszych Audytorách godnych, śmielem nie tylko
z Ambony Dubieńskiey pokazał počiechę w zacnych kleyno-
tách Herbowych Iásnie Oświeconego XI a Zę CIA IE-
R Z E G O, álem też żadániu W. X. M. iáko powolny Bo-
gomodlcá wygadzáiac ochotnie do rak oddať; á nie dla za-
dney próżney chwały, áni dla tego ábym w W. X. M. miał co
upátrzyć przestrogi godnego, ráczey dla postępku dálšego
w závżiętych cnotách, y posteritati ná wieczną pámiatkę.
Wspomina bowiem Ioannes Bòemus lib. 1. de omnium gen-
tium morib. c. 5. iż Aegypcyanie osobę godną y dobrze zaślu-
żoną grobowi oddáiac, zwykli byli przez dni siedmdziesiąt
żatobę odprawuiac dwákroć ná każdy dzień cnoty iey przy-
pomináć. Tákowasť Ceremonia wedlug Lipsiusá (1. Elect.
cap. 29.) záchowywała się v Rzymian stárych, ktorzy per-
sony Anteccessorow swych z wosku vrobione, z Tytułami v rzę-
dow, czći, y opisaniem dziełnych spraw, w páłacách chová-
li, y one przy Aktách publicznych nástepcom przed oczy wy-
stáwiali. Piśe też Donatus in Apopht: że kiedy Auchá-
ces Hetman Perski Kolchow zbiť, ná potomną pámiatkę zro-
biť oponczá iák śnieg biáły (zkad Niuałem ia zwano, y ná
śrzedku iey wyháfstował Herby Krolewskie, Hetmanskie, y

ludzi Rycerskich, iak żywych, tak śmierć porażonych
przydaić słowá : Fer quite ferunt, naś ktorzy cię nośa.
Mátoćby mnie ná zalecenie Przodkow W. X. Mći. odłożyć
dni siedmdzieśiat, iak czynili Aegyptcyanie : mnieybym
miał wosku odlewać perfony Xiażęce, Hetmáńskie, Senator-
skie wspomnienia godne, y niewielkaby podobno z odlewanych
w pałacach korzyść była. Dla tegoś przysto mi záżyć
sposobu Perskiego, gdzie miásto oponczy białey, ná białym
pápiery odrysowałem piorem Herby Iáśnie Oświeconych,
Wielmożnych, y dzielnych Przodkow W. X. M. y w tychże
poćiechę pokázuiac, onę iako właśnie Domowi W. X. M-
służace, ofiaruię y dedykuię. Prośac ábyś W. X. M. przy-
iamśy chętnie, więcej ná áffekt powolności Bernardyńskiej
przećiw sobie, niż ná prosty koncept, y nieudolność Autoro-
rowę pátrzył.

W. Xiażęcy Mći.

Vniżony Bogomodłcá.

X. Alexy Piotrkowczyk.

KAZA-



KAZANIE.

Abstulit omnes Magnificos meos Dominus de medio mei: vocauit aduersum me tempus vt contereret Electos meos, idcirco ego plorans, & oculus meus deducens aquas, quia longè factus est à me consolator.

Threnor. I.
v. 15.

Pobratńsytke Wielmożne Pan z Pośrzedką mnie: przyzwał ná mię czasu, aby potárt wybráne moje, dla tego m płáczac, y oko moje spuszczáiac wody, bo się oddalił od emniepocie Byćiel.



Nagły Impet nieszczęścia / Które wrożką z pogromu Wielmożnych / Prorokowi pokazała / nie dziwuię się / iż tak obfite łzy wycisnął z oczu ięg: prawdziweli bowiem dieteriū

gdy Pánowie záleb idą / ná poddanych włosy trześcza;

Páńska zguba
nieszczęście
poddanych.

ności Bostiey / Inimici Domini deficientes,
 quemadmodum fumus defecerunt) Teraz ^{Pobudka do}
 znowu czego proſzę ſpodziwać ſie / pátrząc że ^{żalu w Oyczy-}
 w iednymże czasie Wielmożnych náſzych Xiá-
 żat / Hetmána / y Stároſtów meżnych do gro-
 bow prowadzi ? Nie lża Oyczyźnie żałosney
 tylko Threnow od Proroka pożyczymy nád
 Synami śmiercia porażonymi płacźliwie lá-
 mentować / y támtych żałować / pozostałych w-
 pominąć / áby byli oſtrożnymi. Godzili ſie ^{Przeſtroga}
 bowiem wrożyć co zá tym pogromem náſtąpić ^{Synów Korō-}
 może / podobno znáków niebieſkich nie wpátru-
 iac ſam Herb ktory w Kompárdimencie Jáśnie
 Oſwieconego X I a Z e C I A I E R Z E G O
 widzim przeſtrzeże nas / ábyſmy oſtrożnymi
 byli. Piſzac Iſidorus o ſtárożytności Rzym- ^{Wroźka Rzym-}
 ſkiey wspomina ; że Rzymiáne chcąc mieć pe- ^{ſka o wygrá-}
 wna wroźke przyſłego potkania / wyſyláli ^{niu.}
 Hetmána ad campum mártium, y táń koloſ ies-
 den wyſtáwiliſzy / rzucal kopia ku kráinie
 nieprzyaciółſkiey / ktora iesli w ziemię wtka-
 wſzy proſto ſtálá / Mars był wátpliwy / ku
 Rzymowi záś nákloniona / znaczyła zwycięſ-
 ſtwo : á ku nieprzyaciółtom / przegrána bez
 pochyby. Inſza probá w Athencykow byłá /
 o czym w dzieiach Greckich znáymy : táń
 bowiem dwá Riryſnikow przed potkaniem

B

zwozili

Wroźka
 Athency-
 kow.

Capitol. l. de
Aug. Grac.

Wroźka Pol.
ska.

Wroźka z zna-
kom Niebie-
skich.

Przyczyna
żalu.

zwoźdżili hárce / y ktorzy ktoremu broni odia /
ci perowney wygráney bywali. Piśe też Dlu-
goś de gestis Polonorum, że nieiaki Niezobia
Pultownik / obaczywszy nád Kazimierzem
Krolem Orta wnośacego sie / strzelil z łuku / y
postrzelil go w zádnie piorá / á zátym krzytnal /
z nieprzyiacioli Krolu wygrána odniesieś / iedo-
náf niewszystkich wybiieś. Perownieyśa wroźka
bywały Komety v nas w Polsce / zácimienia
y monstra w pisnie swietym ná wielu miey-
scách pokazáne. Toż widze w tych zacnych Kley-
notách / przed oczy nasze wystáwionych / stoia
wprzod dwáy Kycerze vzbroideni / ieden ko-
piu ná nieprzyiaciela złożył / drugi ku niemu
wysádził sie z broniá. Zgádnicieś co nam
połázuia? Przy tychże vpádł Orzeł vroniwszy
z Sámilię pioro / y Monstrum ku sámemu so-
bie łuk nápielo; w pośrzodku zaś gwiazdá z
Nieśiącem mgła żalu pokrywa sie. Wrożył
bym ále nie śmiem przydáwać żalu Wyczyźnie
opłáćanéy / tá Bowiem płácze pátrzac ná obroń-
ców swoich / iż nád nimi śmierć z łoni ich po-
zszadzawşy / tryumphuie: táż narzędka widzac
że oni Orłowie gorolotni / ktorzy ig ná strzy-
dlách rad swoich piástowali / obárczeni spadá-
ia do lochow ziemskich: táż boleie serdecznie z
pozostátymi przytácioli / iż z ludzi ktorzy w o-
bronie

bronie iey sąmych siebie nie żałowali / trupy w
 dol idace widzi : tąż lamenteuie z Família za-
 cna / Kycerstwem odważnym / y vbogimi
 Żakonnikami / że on iasny Miesiac y swietna
 gwiazda / ktora świeciłá pomoca / Powin-
 nym ozdoba / Żolnierstwu szczodrobliwoscia /
 á nam dobrodzieystwy / wśystkich w żalobe
 przybratá. Żaczym y ia z tegoż Herbu żalem
 postrzelony bedac / nie wzruszac wieżdźbiar-
 stwem do lamenteu / ráczey z postrzodká gwia-
 zde z Miesiacem wyiawszy / y w tey osobie
 zacney iasnosć ich odstaniwszy / cieszyć obie-
 cuie. W drugiey czesći znaki ábo Herby po-
 zostále przyznawşy zá ich własne / nápomnie
 żywych od umarłego.

Nalament Oyczyzny vtrapioney / smu-
 tek Przyiaciol milych y żalobe wśy-
 tkiego zgromádzienia pátrzac / nie-
 wiem kogo pierwey y iáko cieszyć /
 bym snadź ocierájac oczy / wietşym żalem nie-
 zaktwáwil serca : trudno bowiem nie stekáć
 kiedy ciężko boli / y nie narzekáć błode podia-
 wşy nieoszacowana. Wiem ia Oyczyzno /
 ktora Herocles quendam Deum & primum ma-
 ximumque parentem zowie / żem cie / Synem
 twoim bedac / cieszyć winien ; y iesliż Solon
 nie posłedni z Medrcow w znaczney iey po-

Syn Koronny
 Matka Oyczy-
 zne cieszyć wé-
 nien.

Powinien y
żalu pomoc.

Czemu wie-
cey iednego
niż wielu ża-
luig.

trzebie Przytęgał broń przed Katuszem położy-
wszy: O Patria tibi & dictis & factis sum opitu-
latus; przystoyniey mnie / nie tylko stowy / ale
y rzecza sama być ci pomocnikiem. Wszakże
gdy patrze na przyczynę żalu twego / słusniey-
bym płaczu pomógł / niż cie cie był frásobliwa:
wiedziatás dobrze że sie nie dopiero ziemiá mor-
dem śmierci pásie / y iednych z koni / drugich
złożá zsadzaiac / Família nißczy / Zamki y miá-
stá budowne pustoszy / mniey cie iedną zna-
czne porażki nieprzyiacielskie / y wálna kłestá
powietrzem obalonych frásowatá : á teraz iá-
ko Ráchel osierociatá po kílku synách gorzko
lámentuieß. Lecz snadno poznác / czemu ?
ábowiem iáko w sádzie nie wielki ßum bywa
z gálazek y liócia / choć ie wiátr impetem otrza-
sa y lámie / ták w Wyczyźnie mnieyßá škoda
gdy pospolstwo wstepuie ; ale kiedy sie drzewá
Libáńskie ludzie zacney Famíliaey od ktorych
támci iák gálazki dependebant z gruntu żywo-
tá wywracáia / iuż tam dźwięk lámementow ná
wszystkie strony rozchodzić sie musi. A to po-
strách kiedy swiece w cieniách gásna / wszákże
wietry / gdy sie Słońce ábo Miesiac začmi / y
gwiazdy skryia swiátkosć swoie. Snito sie
raz Cyrusowi / iákoby mu Plánetá niebieski v-
ciékał z reki : áż záraz wrożono mu o predkim
wpadku.

vpadku. Táž wrożká / strzeż Boże / by nie
 pádlá ná Oycyzne náše; ábowiem Doktoro^{Misyeczne ro-}
 wie ss. przez isztierki / ludzi podlejšego stanu^{zumienie D D.}
 rozumieia / gdyż y oná Thecutes o ktorey czy^{SS. o swia-}
 tamy 2. Reg. 14. chce wrzeczy ochronić zdro-^{itách y pláne-}
 wia synowskiego / táť sie przed Krolem vřkar-^{tách.}
 žalá: Quærent extinguere scintillam meam, 2. Reg. 14.
 quæ relicta est. Miłostíwy Krolu / chce zá-
 gásić isztierkę moie pozostála. Słonce zaś iedni
 aplikuiá Naświetřey Pánnie; niektorzy Bo-
 gu y Człowiekowi Chrystusowi Pánu / dru-
 dzy sámemu Bogu wřechmogacemu : začym
 mniey nas frásuia pochodnie zágařone / wie-
 cey to słonce iesli sie z swiátłostí lářki oddala
 od nas : iáťoż y sámego řbáwiciela / toż nay-
 bárdžiey przy řmierci zdáło sie zářasować. Py-
 táiac bowiem Cyrillus Alexandrinus o przyczyn^{Cyrill. Ale-}
 ne wolánia Páńřkiego ná řrzyžu Eli, powiáda /^{xádr. Słón-}
 iż ná ten čas Boga / słóncem chciał wyřázić /^{cem Boga po-}
 gdyż y Grekow Elios słonce znáczy / řkad He-^{kázuie.}
 liopolim Miásto od słonca názywano. Przez
 gwiazdy teř y Miesiac znáczy sie řánilie zá-
 cne / y ludzie pobořnie řyiacy: ábowiem y Eccle-
 siastes záleciáiac Symeona řyná Wniařowego^{Eccle. 50.}
 mowił o nim : Quasi stella matutina in medio^{Miesiacem y}
 nebulae, & quasi luna plena in diebus suis lucet;^{gwiazda za-}
 iáťo gwiazdá lutrzenna między mglámi, y Xięzyc^{ność z pobo-}
 w pełni^{řnością zále-}
 cono.

Lament Oy.
czyżny, że iey
światła ga-
śna.

I. Machab.
8.

Zguba ludzi
godnych przy-
czyna frasun-
ku pozosta-
łym.

Alexander
żaluje Ephe-
sioną.

w pełni we dni swoje świeci: Wierż iż iak widżicie
zchodzi na tych gwiazdach zacnie vrodzonych/
y Miesiacach pobożnie żyacych Wyczyżnie na
Bey / y teraz świeżo śmiercia zagąśzone pod ká-
mien sie cisną: Przetoż nie lża iey / iedno z Pro-
rokiem lamentuiac mowić: Abstulit Magnifi-
cos meos de medio mei, Pobrat z pośrzedką mnie
Wielmożnych moich, ábo z Cyrusem wrożyć z
vćieczki tych iásności. Vocauit aduersum me
tempus vt contereret electos meos. Przyspie-
szył z czasem áby stárt wybrane moie; Za zguba
bowiem Osob zacnych y pobożnych / nißczeia
inße ktore sie nimi zaślaniály. X z tad nie tyl-
ko Heliaßowi przyßto pláć pátrzac na mord
Prorocki / od niezbożney Jezábel. Pláćáli y
Synowie Máchábeyscy nárzekáiac: Melius
nos mori in bello, quàm videre mala gentis no-
stræ & Sanctorum. Wolemy się dác zabiić, niż
czekác nießczęścia bráćiey náßey y świętych Bo-
żych. Nie ieden pulk woystá ALEXANDER
Wielki strácił w tańcach bohátyrstich / á nie
czytamy áby po nich miał kiedy lamentowác / y
owßem gdy ğ ráz komeďyánt do pláczu ruszył/
zábil go okrutnie / obaczywßy zaś vmárlym
kóháneĝ Ephestyoná / nie mogł sie wstrzymác
od lamentu: áż do żywego sposobem Pogan-
skim kóniom grzywy przysstrzygác kázal / na
wieżách

wieżach po wŝytkim Bábilonie wierzchy po-
 obálac / y Syreny po murách rozstáwione do
 płáczu pobudzał. Gromiono y Dawidowi 1. Reg. 3.
 wiele pułkow Izráelskich / nie zbyt iedną Dawid Ab-
 wzruŝał się żalostí; ále skoro Abner poległ / nerápláče.
 wynioŝy głos mowi Piŝmo / plákał nád gro-
 bem iego: Pytáia / czemu pláczesz Krolu? á
 on krzyknął żolobliwie: Num ignoratis quo-
 niam Princeps & maximus cecidit in Israel?
 Czy niewiećcie iż Xiażę y naywiéŝe poległo w I-
 zráelu? Nád Abrahámem tákże / iż rzekę pier- Gen. 50.
 wŝym Xiążęciem tego Herbu gwiazdy / y wne Izrael ná dA-
 kiem iego Jákobem świádczą Xięgi Rodzáiu / bráhámem y
 nieutulnie lud wŝytek plákał przez dni kiltá, Iákobem la-
 dziesiat / á lubo sielá przed nimi táż okrutnicá mentnie.
 kosa swa podcielá / mniey ich to wrażało; y
 mieli racya słuŝna swych lámentow / bo ten
 pierwŝy był ŝczepem Szláhectwá / gdyż we-
 dług stárych Żydow gwiazdá pokolenia A-
 bráhámowego znákiem bylá / względem oney
 obietnice / że go rozmnożyć miał Bog iáć gwia-
 zdy ná niebie. Owemu zaś powiedziano:
 Cresce, multiplicare, populi ex te erunt. Reges Przyczyna lá-
 de lumbis tuis egredientur. Pomnażay y roŝkrze- mentu.
 wiay się, wynida pokolenia z ciebie, y Krolowie z
 lędźwi twoich: Żgola te przyczyny mieli / Ktora
 Aristoteles in lib. de Coelo, o gwiazdach ná nies-
 bie

Oczyżná po-
kazuje przy-
czyne żalości.

bie świecznych podał / że w nich nie miała być
corruptio, casus, nec error, rączy z nich sie spo-
dziewáli obietnice/ Num. 28. obiecány; Orie-
tur stella ex Iacob, & confurget virga de Israel, &
percutiet Duces Moab, vastabitq; omnes filios
Seth, Israel verò fortiter ager. Też pewnie odpo-
wiedz wstąpiłbym od Oyczyzny; chciałlibym
ia w vtrapieniu cieszyć / Krzyżnie zaraz z Młá-
chábeyczykami; Młá co żyć w cieniu gdy nam
gwiazdy gąsna? Albo z Alexandrem káže bąs-
ty walić y pląkać po murách / ponieważ śmierć
nieużyta obala potężniejszy. Pytano kiedyś
Agésiláusa przeczybył Młástá murem nie opasał?
A on rzekł: Non saxis aut lignis, non moenibus
& vallis oportet muniri ciuitatem, sed ciuium
fortitudine, Nie skála, nie párkánami, nie murá-
mi y wálami, lecz mężami walecznymi, miástu o-
bronę obmyślać potrzebá. A iesliż tak jest, toć y
ia stożnie mam nárzeć takich murow pozby-
wając. Krzyżnie y z Dawidem / spytaćeli /
czemu nád tą zácna gwiazda ktora obłokiem
śmierci jest zakryta / lámentuie? Num ignora-
tis quoniam Princeps & maximus cecidit? áboć
wam tájno, iż Xiaże y wielce mnie potrzebne przez
śmierć legło? Wderzy y z Izraelem w żalosne
Threny widząc że iuż vplenia sie gwiazd / ktore
Młábitow Oredynskich / y synow Młáhome-
táńskich

tkańskich gromić / a matkę zachować przy miley
 swobodzie miały. Wszakże nie maß czemu ná- *Pocieba Oy-*
 rzećć Matko / abowiem pro patribus tuis na- *czyźnie.*
 ti sunt tibi Filij. Zawsze te gwiazdy świeca
 zacney Fámiliey Jáśnie oświeconych X I a Z a T
 z O S T R O G A Z A S L A W S K I C H, y lubo ier-
 dnych chmury smiertelne pokrywają / znowu
 powstają drugie quæ virtutem terribilium tuo-
 rum dicent, & magnitudinem tuam narrabunt,
 ktore cnoty odważnych twych pokazuja / y
 dzielne sprawy ich obwoływają. Jeszcze Roku
 865. w Kuryku dziewiatym Xiazęciu Ruskim *Fámilia Xiaz-*
 tą gwiazdą poczęła świecić / y nigdy nie ga- *zat Zastaw-*
 sta : zaczęła śmierć kilku Xiazat potym / aż *skich iáśnie*
 znowu Roku 1250. iáśniey niż przedtym za- *świeci.*
 świeciła w Dánielu Ostrogim / ktoremu In-
 nocenti^o IV. Summus Pontifex przez Biskupa
 Mádzeńskiego Korone ná Krolestwo Ruskie
 przysłał. Z tegoż rozrodzily sie gwiazdy / kto-
 rych promienie y podziśdzien nie są zakryte od
 oczu waszych. Nie pod korcem boru nie tá za- *Godność Xiaz-*
 cna Fámilia chować sie zwykła / ale zawsze ná *żęca.*
 lichtarzu godności świeciła Oyczyźnie / ráda
 w sadách / bronia w potrzebách / y chlebem pul-
 ki pocziwey Szlachty zaciągając. Świad-
 czy Piśmo Iudic 5. że stellæ pugnauerunt aduer- *Iudic. 5.*
 sus Syfaram, aleć y te gwiazdy żadney potrzeby
 C niezwy-

*Mieſtwo Xia-
żec.*

*Codzienni
ſwiądkowie.*

Iob. 38.

zwykły były omieſtawiać. Czytawcie w Kro-
nice Biſkiego y w inſzych Kronikarzom Pol-
ſkich / znajdźcie iáſt wiele Konſtántin He-
tman zá Janá Olbráchtá Krolá Polſkiego
nád Moſtwa / y drudzy zá wielu Krolow
Polſkich doſtázowali. Wſpomniycie ſwież-
ſzych / ktorych iáſnoſć meſtwa nie zgaſtá w pá-
miec i wáſzey / onych Woiewodow / Káſtel-
lanow / Senátorow zácných / ktorzy tyſia-
cne pulki pod Piatka roſpuſtnikow y tu pod
Dubnem Tátárſkie ogromne woýſtá rozgro-
mili. A niech ia milcze / powiedźcie ſámi cni
Kycerze / nád ktorych (bez vrázy rzeſzy) Wy-
czyzná gotowſzych do obrony nie ma / ieſliż y w
was nie promienie tegoż Xiáżecę Domu ſwie-
ca? Wierze że wam chleb Xiáżecy y iſtotna pra-
wodá ináczey nie każe mowić. Mowcie y o
tym ktorego Jáſnoſć meſtwa y ſczodroblivo-
ſci wypada z tey ſtátuly žaloba pokrytey? w
kázdym záciagu Krolowie Polſcy videntes
hanc ſtellam, gauíſi ſunt gaudio magno, *widzac
tę gwiazdę, wielce ſię weſelili.* Co bowiem Iob
38. pytał: Nunquid oſtendiſti auroræ locum
ſuum? O toż y my nieprzypiaciol Wyczyzny py-
tác możem / wſpárłili kiedy meżnego tego Xiá-
żeciá / áby mu ze wſtydem vchodźić przyſtło?
Ták dálece ſwietna bywała odwagá iego /
áż y

aż y Najásnięszy Cesarz Chrześciański FER-
 DINAND Wtóry / wmyślnie do niego po-
 stał z pułkiem go Rycerzow Polskich do siebie
 zaciągając. Wiedział znąc dobrze że go Woy-
 skowi milowali / on im też chleba nie żałował /
 a iako ochota tak dzielnością każdy go pier-
 wszyn znał. Zaczyn służyć go żałuięś śra-
 sowliwa / abo nięsłusnie / ponieważ nie gąsna Nie gąsna
 te świetne gwiazdy w zacnych Synowcach / gwiazdy XX.
 Ktorych ia w oczy zalecać niechce. Zasląskich.

Lecz mnieysza to iż gwiazdy wrodze- *Cmi sie zacne*
 nia słáchetnego y dzielnych spraw *Wrodzenie*
 Rycerskich w Kiazetách z OSTRO- *gdzie nie maś*
 GA ZASLAWSKICH nie pokryły *Pobożności.*
 swych iásności / By przytym nie świecił Mie-
 śiac pobożnością / prożnaby ich chlubą Była.
 Zalecáiąc Hieronym s. Paule Rzymiánkę / w *Hieronym S.*
 iednym punkcie ząsądził met iey godności / tak *Paule zaleca*
 ia wychwaláiąc : Nobilis genere, sed multo *z wrodzenia,*
 nobilior sanctitate. Szláchćianka się wrodziła,
 ale światobliwość dáleko słáchetnieysza. Tych- *Pobożność*
 że słow przyidzie mnie zążyć ná pokazanie w *XX. Zaslá-*
 Miesiacu iásności Kiazecy. Chwalili raz *skich.*
 Grekowie przed Agiezyłáusem Krolęm Lá-
 demonńskim / Perskiego Krolá z perwnych áto-
 trybutow do zącności náleżytych / vsiluiąc áto

by y on też mu przyznał: a mądry Monár-
 ch rzekł: Quare ille maior me est, nisi forte sit
 me religiosior? Czemużby nād mię miał być wię-
 szym, iesliż nie iest światobliwszym? Wiecey ia
 powiem o Jásnie oświeconych Książetách ZA-
 SLAWSKICH, niikt nād nich wierzym / Bo
 każdemu zrownąia w pobożności. Wielkie-
 mu tylko Żelántowi o Bogu y Oczyszne Egi-
 pcyanie Mieściac ná pyramidách wystáwiali.
 Rzymianie tákże sámyim synom Senatorstwu
 ná obuwii háwtowane nosić pozwaláli. Nie
 bez przyczyny też tey zacney Sámiliey tákie zná-
 ki zá Herb dano: Mowi Grzegorz s. lib. 17.
 Moral. cap. 8. Quid per lunam nisi cuncta simul
 Greg. 1. i 7. Ecclesia, & quid per stellas nisi cuncti fideles
 Moral. c. 8. Christiani designantur? Coż się przez Mieściac
 rozumieć ma, iezeli nie Kościół powszechny Ká-
 tholicki? y co przez gwiazdy, oproc wiernych w-
 sztykich Kátholików? A że to w Herbie Książat
 Ich Mściow. widzim / znác iż záwze dźwi-
 gáli Kościół Boży / poteżnie się przy wiernych
 Chrystusowych oponuiąc: y co modernus San-
 ctissimus Pontifex V R B A N V S VIII. Słońce
 iásno wschodzące wziawş sobie zá Symbolum
 dał pod nim nápisac: Alius & idem, to w Nie-
 dziele, ktore w piątek świeci. Toż (Ocy s. nie
 wydzierając) temu Mieściacowi przypisac mo-
 ge: ábo-

Czemu im
 Mieściac za-
 Herb dano.

ge ábowiem iáko raz ten Miesiac záświecił
 tey zacney Sámilley wiára y pobożnością / nie
 gási y nie gási. Swiádkiem tego Kościoły
 bogato nádane / swiádkiem Klastory rózne
 kóstem zbudowane w ichże máietnościách / á
 osobliwie náše ktorych kulká mamy. Swiá-
 dkem Cerkwie y Monastery do iedności Ko-
 ściolá powśechniego/ zá ich stáranie przy-
 worcone. Alzebyin sie nie zdał iásnych gwiazd
 y miesiacá dosyc swietno swiecacego pálcem
 pokázowác / to sámo wspomnie / co práwie
 Błogosławiony Archiepiskop Polocki/ Melle-
 cius Smotrycki dedykuiac Kiege swietey Pá-
 mieci rodzonemu tego / ná ktorego ciáło pá-
 trzym / Woiewodzie Kiiowskiemu przyznał;
 (iego sa własne słowá:) Wiáry s. Kátholickiey
 práwnych Dogmat náśládowncy práwowiernemu. Ie-
 dności swietey nád dobrá, nád zdrowie, y nád swoy
 doczesny żywot: z godę, miłość, y pokoy Bráćiy za-
 łóśnie rozerwánego Narodu Ruskiego przekládá-
 iacemu. Wiec že y Brát w teyże pobożności
 wyrodkiem nie był od rodzonego/ nie masz cze-
 mu nárzekać po nim Oyczyzno žalosna. Wy-
 swiádeczylá go nie tylko Protestácy Wiáry
 y przyiecie Sákrámentow swietych / ále y slo-
 wá wspomnienia godne do Bráćiey nášey S.
 Fránciská; ábowiem to rzekł / zá rece ich

*Xiaze Terzy
 swiecił pobo-
 żnością.*

*Vnd. P. Mel-
 lecius Smotry-
 cki.*

*Swiádek Po-
 bożności ná
 śmierć przy-
 gotowanie.*

Ha. 58.

Druza przy-
czyną żalu.

Plin. lib. 2.
cap. 32.

Niceph. l. 2.
cap. 37.

Smutek Przy-
jaciół pozo-
stałych.

wziawszy / á świat miżerny żegnáiac : Z wá-
mim żył, z wámi chce y umrzeć. Zyles przy-
znawamyc miłościwe Xiążę / wierzem y też
żá te twa życzliwość / nie zácmiłá sie duşá
twoiá / Bo mowi Izáiaś Prorok 58. cap. Cum
effuderis esurienti animam tuam, & animam
afflictam repleueris, orietur in tenebris lux tua,
& requiem tibi dabit Dominus semper, Wyle-
ieśli táknacemu duşę twoię, y duşę nápełniś u-
dreczona, wznidzie wćiemnościách światłość two-
iá, y dać Pan odpocznienie zázdy. A żeś wdzie-
lał chlebá w bogim żebrałom / perwiec Bog w-
dzielił iáśności niebieskiej. Nie mniej y to przy-
czynia żalu / iż drugie światłá obłókiem wtra-
pienia ząstle / stánel y w orzách nászych. Pişe
Plinius lib. 2. cap. 32. że Domitio y Fannio cze-
sto widywáli trzy Mieśiace spótem / y názy-
wáli ie soles nocturnos, słońcámi nocnymi :
Nicephorus tákże lib. 2. cap. 37. twierdzi / iá-
koby Theodosius Iunior Imperator miał raz
widzieć gwiazde / do ktorey zbiegáło sie wiele
inşych' sed motus eius à stellarum omnium cur-
su differēbat, obrot iey od drugich dáleko był ro-
żny. Jáśnie oświecone Xią ZęTA ZASLA-
WSKIE, y my ná was pátrzym trzech pozos-
stałych / a wy iáś słońcá w nocy żalu świećicie
miłością przyiacielską; pátrzym y ná żalosa
Siostrę

Sioſtre Jey M. p. Woiewodźina Poznań-
ſka / á tá iáko Jurzentá z pocztém gwiazd
dziateczek ſwoych y miłych przyiaciół gárnie ſie
do tey gwiazdy obłotiem śmierci iuż zákrzytey.
Wiec że lampades veſtræ extinguntur, ponie-
waż obrot tey dáleko rożny od wáſzego / nie-
wiem żład záſiadz pociechy : Kiedy Hiero-
nym ſwiety Heliodora po śmierci Synowcá
iego Nepocyána zámyſlał cieſzyć / mocował
ſie długo z myſlą / nákoniec z odwaga piſze w
Epiſtole trzeciéy : Obawiam ſię, ábym cieſzac
fráſunku nie przydał, wſáakże miłóſci z żalem
przyaciélskim nie zátrzymam ; á przyczynięli
żalu, pewnie y pomogę. Táż wvaga zábarwiłá
myſl moie / niżem do was Miłóſciwe Xiáże-
tá y przezacni Audytorowie rzecz miał zácząć :
Bo wierze żebyſcie byli ſpolnie zemna woleli
ná długo żywego pátrzyć / niź nád grobem
wſpominać vmárłego. Odważywſy ſie ies-
dnáć / damam zá pocieche co Auguſtyn ſ. de
vera Religione c. 22. piſze : Qui perfectè Deum
diligít, non affligitur morte cuiuſquam : quo-
niam qui toto animo Deum diligít, nouit, nec
ſibi perire, quod Deo non perit, Kto Bogá ſze-
rze miłue, nie ſmęci ſię z niczyiey śmierci : wie
bowiem że mu nie zginie, co Bogu nie zginęło. A
iż ſtrzałá w tym zacnym kleynocie nie tylko ku
niebu

Hieron. in.
Epiſt. ad He-
liod.

Pociechá przy-
iaciółom.

Auguſt.
de vera Reli-
g. 22.

niebu ostrzem wymierzylá / ále wydała sie nád
mieśiac y gwiazdy / mieycie nádzieie że y duża
Kiażeca / quasi sagitta electa przechodzi nieba
do Boga celu swego.

Ceść. Wtora.

W Kzystepuiac do wtorey Cześci/w kto
rey obiecałem przestrzedz żywych od
umártego/ y w tych Kleynotách Her-
bowych Slawy Kiażecy nie zápo-
mníe. Gdy bowiem pátrze naprzód ná Po-
gonia/Stemma stárożytne Kiażat Ich Mćiow
nic mi inšego nie pokázuie / iedno iž w tym
Domu Synowie Oycow w cnotách dogas-
niáli. y niezdroźnie przypisze mu Encomium,
ktore złotym śczepem iedney zácney Sámiley
przypisano.

Primo auulso non deficit alter

Aureus, & simili frondescit virga metallo
Bo kiedy śmierć iednego swa kosa podciela / zá-
raz ná to mierzce tymże podobni wyrastáli.
Ozwał sie raz Páwel S. z vrodzeniem / mo-
wić: Ciuís Romanus natus sum; Vrodziłem
się Rzymiáninem. K Hieronym ś. zálecał Pau-
le Rzymiánkę ná pogrzebie/ iž ze krowie zacnych
Scypionow idzie; á nie od rzeczy / gdyž glo-
ria

ria filiorum Patres eorum. Chwała sa synow Oy-
cowie pocztę mi mowi Medrzec Eccl: 3. y ztądci
Raguel / o czym Tob. 2. nie przegladaiac sie
w synowskich cnotach / tak błogostawil młod-
szemu Tobiaßowi: Benedictio sit tibi fili mi,
quia boni & optimi viri filius es. Niechci Bog bło-
gostawi synu moy, poniewaz es synem dobrego y słá-
chetnego Oycá. Podobnież y niewiasta sla-
wna w Pismie z Mátki syná zálecic chcac / zá-
wolála: Beatus venter qui te portauit, & vbe-
ra quæ suxisti: Błogostawiony żywot który cie
nosił, y pierśi któryches pożywał. Wiec isćili
sie iáko y Plato argumentował / że non procul
à proprio stipite poma cadunt Bo stawiac przy-
stojnie żyacych rzekł: Boni extiterant, quia ex
bonis orti fuerant, dobrymi sa, iż się z dobrych
porodzili: tedyć y temu zacnemu Książęciu do-
słyby ná zálecenie że go pobożna Mátrona
Sangußkowná Kiežná Kosiersta zrodziła /
y Książę z O S T R O G A Z A S L A W S K I
splodził. Lecz z nálaztem ia wiecey w tey Já-
śnie oświeconey rodowitości / lubo bowiem
Virtus in viro nobili magis splendescit, Cnota z
słáchetnie wrodzonego, iásniey świeci. Przecie
ná tym nie záśadzaiac sie záwße posteritati
przykład Książęcy po sobie zostawiali. Zále-
caiac Moyzeß Genes. 6. stározaonnego Pá-
tryárche y odnowiciela światá / záżył tych słow
o nim: Noe erat vir iustus, atque perfectus in

Slawa Rodzi-
cow dżiarki
slawnymi być
pokazuje.

Tob. c. 2.

Luca 11.

Książęta cno-
tami wrodze-
nie zdobia,

Genes. 6.

generationibus suis, cum Deo ambulauit. Był
 Noe człowiekiem sprawiedliwym y doskonałym w
 rodzaíu swoim, z Bogiem postępował. Co koma-
 mentując Abulenſis twierdzi iż ten załot zaſtus-
 żył sobie / cnot Oycowſkich nie nie wſtepując: á
 Kárdynał Caietanus mówi / że to iemu y z po-
 tomſtwem właſnie ſłuży. Toż Beſpiecznie
 doſć obſitym w cnoty Książetom Jch Mćciom,
 przyznać moge / gdyż ta Pogonia poſkazuia /
 że ſie nie do Kadziele y wrzećioná / áni celbratá
 lichwiárſkiego / ále do Konia y do ſáble rodza.
 Mielí zwyczaj ſtárzy / iż w gonitwách ieden
 drugiemu oddawał pochodnia zápalona / á w
 tego zgáſtá / podlegał nieſławie. Tákowa
 notá nigdy ná Domie Książecym ſtárożytnym
 nie przyſchnełá; Bo Konia tego Synowie ſá-
 ble od Oycow biorac meźnie oſiadáli / y tym-
 że Przodków ſwych wſławie doganiáli. Niech
 milcze o dawnieyſzych / Których dziełne ſprá-
 wy máło czáſu do zálecenia máia. Powiedz-
 cie y o tym Ktorego w oczách macie / zátlumilli
 odwage y meſtwo ſwych Antecessorow: zná-
 liſcie go dobrze / y doſwiadczyliſcie / że iáko
 drugi Jozyaſ / Faciebat quod placitum erat
 Domino, & ambulauit per omnes vias Patris
 fui, nec declinauit ad dexteram ſiue ad ſini-
 ſtram. Czynił co ſię Bogu y Oyczyźnie podobáło,
 y wſtepuiać w Oycowſkie ſtrzemie, koſtem y zdro-
 wiem

Pogonia poká-
 zuie, iż ſie
 XX. do konia
 y do ſáble ro-
 dza.

Syn Koranny
 zebodź, z od O-
 ców wyrod-
 kiem nie bo-
 dac.

2. Paralip.
 34.

niem opponował się przy brzegach oczysztych.
 W tymże y W. X. M. Mściwy Panie Koniu-
 By Koronny (acz mniey pobudki potrzebuieś)
 nąpomina / y prosi abyście Oczyszna z ta Po-
 goną w każdym razie ochotnym widziałą.
 Mowie y ia do was Mściwe Książetą młodsze
 z Hieronymem s. Audistis laudes eius, cuius
 semper virtute lætati estis, non doleatis quod
 talem amiseritis, sed gaudete quod talem ha-
 bueritis. Słyszeliście sławę tego, z ktoregoście się
 cnoty zawsze weselili, nie żałujecieś żeście takie-
 go utracili, rączy się tym szczęćcie, iżście ta-
 kowego mieli. Kzeke y od niego / co niegdą
 Tyberius Cesarz Maurycyusa successorą swe-
 go żegnając mowił: Maurici pulcherrimum
 mihi Epitaphium Imperio tuo facere perge, &
 sepulchrum meum virtutibus tuis exorna, pod-
 czciwie się rządzac przyczyniaćcie sławy na
 grobkom Przodkow waszych / y groby ich was
 Bymi cnotami zdobćcie. Nąpomina y was od-
 ważne Kycerstwo / ktorzy przed tym nie w
 tchorzowej Buble pocztyscie mu osadzali: przy
 dzieli potrzebą na Młatkę wasze Oczyszne mi-
 la. Date animas vestras pro testamento Patrum
 vestrorum, & habebitis gloriam, & nomen æ-
 ternum. Nie żałujecie się na obrone iey y Miał-
 ry świętey Kátholickiey / á otrzymacie sławę
 niesmiertelną.

Tenże nąpo-
 mina przyia-
 ciot pozosta-
 tych aby od
 Przodkow nie
 byli wyrodka-
 mi.

Hieron. in.
 Epist. 5.

Tyberius
 Mauriciusa
 nąpomina,

Vmarły od
 żywych obro-
 ny Oczyszne
 prosi.

W Idze że y Orlem szczyć sie tá Żacna
 Família / y nie bez przyczyny : rzu-
 ćimli bowiem okiem ná geniusz Orli /
 przyznać musím / iż w Domu Książat Ich
 Mściow. záwsze ten widzimy. Twierdzi A-
 ristoteles że Orłowie dzieci zá własne mieć
 niechca / aż spróboważy iesli oczu od słońca
 ku ziemi nie odwracáia. Tegoż Przodkowie
 Jásnie Oświeconych Książat z OSTROGA
 ZASLAWSKICH przestrzegáli / aby Po-
 tomkowie ich dobr ziemskich (których im do-
 státkiem zostáwiali) nigdy nie przekládáli nád
 gorne Bogáctwá / y pewnie mawiali do nich /
 co niegdy Clemens Alexandrinus: Ne euada-
 mus mancipia, neque porcis efficiamur simi-
 les, sed vt germani filij lucis intueamur lucem,
 & sursum aspiciamus, ne nos esse adulterinos de-
 prehendat Dominus, quemadmodum sol aqui-
 las. Książetámisny się porodźili, nie badźmyś
 ziemskimi niewolníkámi, y wieprzom podobnymi,
 abyśmy wstáwicznie w ziemię pátrzać mieli: ále
 będąc Synámi świátłości w górę ná świátło pogla-
 daymy, by śnadź sposobem Orlim nie odrzucił nas
 Bog, zá niepoczćiwie zrodzonych poczytáiac. Iż
 też tákimi Orłámi Synow zostáwiali / ničo-
 mu nie iest táyno : Káždy bowiem z nich iáko
 práwy Orzel nie mrużac oká / vmiał lupu v-
 dzielác vbożşym. A żebym nie wstrzeszał in-
 Bych

Arist. lib. 9.
 de Animal.
 c. 39.

Clemens A-
 lexandr. in
 hortat. ad
 gentes.

Książeca cno-
 tá ziemi nád
 niebo nie prze-
 kładáć.

Bych / wyznaycie Oycowie y Bracia Klastoru
 Zaslawskiego / Lubelskiego / Sokalskiego / tak
 ze inzych Zakonow roznym / czapkali was zby-
 wal gdyście w dom iego przyjeżdżali? Chcąc
 niegdy Starzy Pański animus Hieroglifiko-
 wać; malowali malunkiego ptaszką / a on z ora-
 lem z iednegoż naczynia się pasie. Kto w Do-
 mu Książecym bywał / niech powie / jeśli kiedy
 u niego bez znaczney przyczyny Kiedzą wydzie-
 lano? W każdy dzień mógł taki obraz widzieć /
 a ono gorolotny Orzeł z Bara ptaszy na obo-
 stu siedzi. Powiedzcie y wy ktorzy Bąbla
 nabycie sławy / skapoli wam wdzielał chle-
 bą swego? y nie mieliliście iako Szlachta po-
 czciwa od niego poślanowania? Wrożył
 Pizo v Tacyta o Otonie marnotrawnym: Iste
 perdere sciet, pro Republica facere nesciet,
 Ten będzie umiał tracić, a dla Rzeczypospolitey
 nie zechce nic uczynić. Trudno było tego ta-
 kowa przymowka zarzuć / gdyż nigdzie pre-
 dzy służyli wychnienia y sklonienia mieć nie
 mogli. Wspomina rzecz dziwna W. Beda o
 Gudbercie Biskupie Lisdyfrankim. Jednego
 czasu frasowało się towarzystwo w drodze o
 żywienie / a on wyzrawszy Orła między o-
 blokami / rzekł: Nie frasujcie się / ten ptak ob-
 myśli żywienie głodnym / y wnet z obłokow
 spuścił się w morze / y włowił im rybe: Siłac

Orła szego-
 drość w XX.
 zalecona.

Chyroglyfik
 Pańskiego a-
 nimusa.

Nieważna
 szkodność.

V. Beda.

Komu XX.
szczodrymi sie
pokazowac
winni.

takich glodnych y frásobliwych znaydowało sie
gdy służby nie mieli; ten iednak Orzel obmy-
słał im obłow y pocieche: Wiedział bowiem
dobrze iż moribus antiquis res stat Polona virif-
que, że Rzeczpospolita naszą starożytnymi oby-
czaiami y meżami walecznymi stoi. Pomniał y
na to / iż takich Xiażeciū chować przynależy /
abowiem mowi Boëtius. Hæc ptæcipua gloria
Principum est habere viros huiusmodi, qui sci-
ant opem ferre Patriæ, succurrere salutis, comu-
munemq; fortunam suæ fortunæ anteferre no-
rint. Ta iest naprzystoynieysza chwata Xiażat,
przyimowac ludzī takich, ktorzyby glowa y siła o
pożytkach Oyczyzny radzić umieli, y pospolite do-
bro przekładać nādwtasne. Toż y W. X. M.
za wpominek przy tey ostatniey walecie dawa/
mowiac co Claudianus ad suum Honorium.

Wpominek ży-
wym odumár
tego zostá-
wiony.

Tu Ciuem Patremq; geras, tu consule cūctis
Nō tibi nec tua, te moueāt, sed publica damna,
Ty badz meżem y Oycem / o wszytkich miey stá-
ranie / niech cie wiecey potrzeba Rzeczypospoli-
tey niż twoia poruśa. Wam też M. M. Xiażetá
záleca miłość Bráterstwa / abyście stárşego v-
umieli czcić y Bānować. Bywali v Rzymian
Patroni & Clientes / wiec że y was iáko Clie-
ntes oddał temu Pátronowi / macie sie zczeğ cie-
szyc; moge dzis mowic co Ecclesiastes pişe: Mor-
tuus est & quasi non est mortu⁹, reliquit enim si-
milem

milem sibi post se. Vmárt wam Stryi iákoby nie v-
márt, gdyż podobnego po sobie zostáwił, widział y
uweselił się, áni go przy konaniu záfrásował. Nie
tworź soba y ty Czeladko życzliwa / tylko iák
Stryiowi tak Synowcowi wsluguy wiernie/
Et in medio domesticorum in illo gloriabitur, y
w postrzodku domowych tym sie sczyćć bedzie/
Bo go zostáwił ná oddánie láski przyiaciolom.

Ięce y Monstrú iákies w tyl sie odstrzeliwá
iac wpatrzyłem w Kleynotách Kiazecych;
czym zdá mi sie pokázuia nieustáwicznosć
sczesćcia / y przestrzegam wšytkich / áby záwŕse
ná odpor weżowi byli gotowymi: v fortuny
bowiem bywáia principia iucúda & exito ama-
rissimi. poczatki mile / á zákończenia dziwnie
przykre / gdyż nie nowiná Krolowi Bábilonu
skiemu podobnym bydlecíu ze stác / y Anyto-
wi przednieyßemu piekielnym weżem: Dzis sie
drugi wrodzi czlowiekiem / á záraz dzisze smierć
nanžadło ostrzy / áż ow ktory wczorá żył / iuż
ná márách leży. O toć nárzekał Ouidius Poe-
ta y przestrzegał drugich:

Ludit in humanis diuina potentia rebus
Et certum præsens vix habet hora finem.
Zárt iákis moc Boska z ludzi wystáwila / iż le-
dwie terážmeyßa godziná wiáry godna. Theo-
p'brástes takze sławny Alchimiſta / nie mogae
podobno oleykami zátrzymáć duße w cieie krzy

Engls

Nieustáw-
cznosć scze-
ścia y zdro-
wia

*Zá nic długie
życie bez do-
brego dokoń-
czenia.*

Ambr.

*Wapliwość y
solucya o sta-
nie Sálomo-
nowym.*

Król: O natura quæ ceruis atq; coruis longã vi-
tam concessisti, hominib⁹ non item, qui vitã lō-
ga maximè digni sunt. **O** przyrodzenie ktoreś
krókom y ieleniom długiego życia pozwolilo /
człowiekowi opácznie / ktory dáleko dłuższego
godzien. Ale mnieysza to długo żyć / to cnota
przy śmierci odstrzeląc sie gádzinie piekielney /
Bo mowi Ambrozy s. l. de bona morte, c.8. Vñ
quisque in nouissimis suis cognoscitur, *dopiero*
przy skonaniu kázdego poznawamy. **A** o śmierci
Jásnie oświeconego **X. IER ZEGO** dla prze-
strogi wászey chcecie też co vstyżec ? podobno
niektorzy widzac w nim co nágánnego / iáko w
człowieku / inniemacie że go ten wąż zaráził
swym żądlem / wśákże sady Boskie dáleko od ná-
sych różne : do tych czas miedzy wczonymi iest
in Problemate : Vtrum Salomon sit saluatus ?
Żbáwionli Król Sálomon ktory sprosnym y
wielkim grzechem obraził **Náiestat Boski** / y sie-
lá ich koniecznie go potepiáia / **Hieronim** zaś s.
in l. 18. super Ezech. piśe : Quãuis Salomon pec-
cavit, tamē pænientiã egit, *grzeszył Sálomon, czy-
nił też pokutę.* y tárnże dowodzi z żydom starych
że **Xiege Eccles.** názwana / tytułowáli **Xiega**
Sálomoná pokute czyniaceg. **Pomine** dowo-
dy inśe ktorych kázdy in Incognito super Psal.
88. v. 32. bárzo wiele znaydzie; lecz y ten tegoż nie
posledniná on wiersz Psalmu wyżej wspom-
nány.

nány. Náviedzi Pan w drodze ich nieprawości;
vdáia (mowi) Żydzi / iáko by Sálomon z piácia
rozz przyszedłszy do Keskulá od siebie zbudo-
wáneg / cztery dał w práwie vezonym / áby go
nimi bili / á że niechcieli rzucác rák ná Bestiego
Pomażáná / sam sie z Krolestwá złożył. Po-
dobnegoż sposobu to Kiazę Przechacne zá yto.
Singuia Poetowie iz Monstrá kiedyś przed
twarza Herkulesowa vciekály : prawdaliż nie-
wiem / to wiem iz Jásnie Oświecone Kiazę I E-
R Z Y, nie raz ále trzykroć w tey chorobie z mon-
strámi grzechow vcitkal do Kápláná / poddáiác
siemu iáko drugi Sálomon pod Karánie / y gdy g
vmacniał w nádziei / powiedáiác z Leonem s. iz
Non remanet in iudicio condemnandú, quod fue-
rit in confessione purgatum, że Bog tego ná sadzie
nie potepi, ktorego tu rozgrzeszeniem vvolniono, zá-
raz wyciągnął cieciwé żalu serdecznego / woláiác
z Krolew pokutnym: Feci iudicium & iustitiá non
tradas me calumniántibus me, Osadziłem się y v-
spráwiedliwiłem, nie dáy mié ná požárćie wężowi pie-
kielnemu. Też ráde y my żywi bierzmy od vmárle-
go / to iest / záwóże w niebespieczeństwie brác sie
do łuku struchy / á ten nápiawóży żalem serdeczo
nym odpredzim dušnego nieprzyiácielá. Tá bo-
wiem iest Sagitta salutis Dñi, & sagitta salutis con-
tra Syriam, strzálá zbáwienia Páńskiego / y strzá-
lá wybáwienia od Syryczyków / o ktorey Elize-

Przygoto-
wanie
Kiazęce
ná smierć

Otucha
pokutnia-
cym z Leo-
na swiate
go.

Nápo-
mnienie
grzesznych

uż Prorok v pewnił Joásã; bo skoro grześny Ioásie
4. Reg. przez okno vst nã spowiedzi wypuścił tę strzałę, nã-
13. tychmiast v pewni cię Káptan, iż odniesieś zwycię-
stwo z Syryczyka piekielnego, zãczym śmieie z nim
potkãć się moześ.

PJerwży zã ostãtni kłãde / zkład podobno vsly
ße co zbãwiciel w Kãnie Gãlileystkiej / Wßel
Ioan: 2. ki goßpodarz pierwey wino dobre nã stół dawa, á
gdy sobie podwefela, przynosi podleyssego. Wßãkże á
byin zãkończył dzielnośc pobożnoścã Chrześci-
anßkã / namnieyiem od słußności nie wyboczył.
Przystoynać Kiazęciu pocztowie zrodzonemu w
pogonia skoczyć zã Przodkãmi swymi / znależyta
z Orlem tupu vdziałã potrzebnieyszym: Quia nõ
decet quenquã à facie Principis tristem recedere.
Potrzebna odstrzeliwãć sie wężowi nã sumnienie
zeby ostrzacemu; lecz nie inniey pożyteczna mieć
Pãtronã y obronã od potrzeby. Biãdã była So-
domczytkom iż przy Abrahãmie niemial kto wstã-
wiãć sie zã niemi: blogo zãß Ezechiaszowi y oble-
żeńcom od Krolã Assyryjskiego; ábowiem czãsu
trwogi vslyßeli: Nieboycie sie nie vbieży nieprzy-
iãciel miãstã / y strzaly w nie nie zãpuści / bo go ia
bronić bede dla mnie y dla Dawidã służy mego.
Toż pomogło zydom w zãpãlczyności Pãñ-
skiej / gdyż Moyses iãk mocnymi powrozãmi
przyczyna wiazal Bogu rece áż wolal / Uczym
Exod: 12. Dimitte me vt irascatur furor me⁹ contra

*Zle nie-
silnym bez
pomocy.*

*Blogo po-
trzebnym
z pomo-
cniã.*

eos,

eos, puść mie aby sie gniew moy ná nich żarzył.
 Jásnie Oświecone Książetá z Ostrogá Żasław-
 wskie wiedziały o tym / że Iustus in tempore tribu-
 lationis czasu utrapienia przeiednaniem bywa:
 Przetoż nigdy swym siłom nieufájac / każdy z nich
 miewał osobliwego Pátroná w niebie / ktoremu
 sie w opiekę oddawał. Wylicząc niechce ktorzy
 ktorym Kościoły y Klastory budowáli / ten sam
 ieden ktorego tu zacne ciało leży wystárczy ná
 wyświádczenie wszytkich. Mówił Augustin s.
 ad-Simplicium Mediolanensem Episcopum: Solēt
 imagines earum rerum nominibus appellari quarū
 imagines sunt, cum aliud nihil sunt quàm puræ
 imagines. Żwykli ludzie obrazom tytuły dawać
 tych ktorych są obrazámi / lubo niezym inšym nie
 są. Ja nie przeczac s. Doktorowi nie zdroże po-
 wiedziały iż to Żacne Książenie dármo Pátro-
 ná w Herbie nosił; Bo iesliż náß Bosquier in ve-
 ge: Chri: lib: 3. Polařá tak odrysował ná koniu
 piorem: Polonus adeò equitandi peritus, vt sin-
 gulos non equites dicas, sed sanctos Georgios &
 equis adfutos, Do boiu Polař prodził sie / y nie
 tylko ieżdżcem dobrym / ále s. Jerzym każdego
 názwać możesz / przyšyłym do konia. Czemuz te-
 mu zacnemu Książeciu tegoż nie mamy przyznáć
 Rzecz y obrazem był Jerzym Książ z Ostrogá
 Żasławskie / miestwem Pátroná naśladował / á
 Herbem pokázował / że y inšych w myśli dźwi-

Bez Pá-
 tronow
 XX. żyć
 niechcia-
 ty.

Aug. ad
 Simplic.

Nie dár-
 mo Jerzy
 Jerzego w
 Herbie no-
 sił.
 Bosquer.
 in vege.
 Chri: lib: 3.

Nabożeń- gal/oni też za niego oponowali sie weżowi piekiel-
stwo Xia- nemu. Wyznał samże przed iednym Káptánem/iż
żecce ku P. mu z tad pátorisin przypadł/że sie w Sohote kto-
Naswie- ra pasczał z nabożeństwá ku P. Naswierżey/iuż
Bej. chorým bedac/ zemdlil/ y przydał/ cierpliwie to
Vfnośe m- dzi tá Pátronká Przenas: W tenże dzień nie z de-
pomozył. sperácyey/ráczey z poniżenia záslug swych á vfno-
Franciś- ści w Pátrýárşe nášym Fránciśku s. rzekl: źle
ka. będzie Dycze iesli nas Fránciśek S. nie rátuie/
 trzebá go goráco prosić áby sie przyczynił zá mna.
 Wiec że w tym vstal ktory wielom byl pomocnym/
 y tey Pánnie służył / ktora iest pośrzedniczka do
 zbawienia/ wierze że sie ná nich nie ośukał. Toż y
Vmárty wam rádzi Przeżacni słucháczé / ábyście nie gár-
żymym po dzac Pátronow od potrzeby w niebie mieli. Jesli
żytecznie bo wiem ieden Kzymiánin/iáko Sextus Hector pi-
rádzi. śe żálował że ktoremu z Bogow kóściola nie wy-
 stáwił/áby náń po śmierci byl lástkaw: dáleko zna-
 leżyłba pobożnemu Kátholikowi mieć tego z ss.
 ktoryby g w potrzebie posiłkował. A że iuż to Já-
 śnie oświecone Xiáże iest extra statú merédi,& iu-
 dicia Dei abyssus multa, my ktorzy żyemy do iegoż
 y nášych Pátronow wstáwiaymy sie zá nim/y do
 Bogá spólnie záwołáymy. Day mu P. odpoczy-
 neń w chwale / y swiátłość twoią s. niech
 mu świeci ná wieki wieków /
 Amen.

